

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA.

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WTOREK,

25 Listopada.

7 Grudnia.

Cena Roczna w Rosy  
s pocztą a w stolicy, z no-  
szeniem do mieszkań, 50 r.  
ass. Półroczna, 25 r. ass.  
Bez poczty, dla odbiera-  
jących w księgarni Gräfe-  
Roczna, 45 rubli assygn.  
Półroczna, 25 rub. assygn.  
Dla Królestwa Polskiego  
Roczna, 53 rubli assygn.  
Półroczna, 28 rub. ass.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gaset Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjnem; w Wilnie w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urządach.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg <sup>24 Listopada.</sup>  
<sub>6 Grudnia.</sub>

— N. CESARZ d. 20 Paźdz. rozkazał: dla zarządzania policją w miasteczku Włodawce w gubernii Grodzieńskiej, naznaczyć Urzędnika od korony (Приставъ полицейскихъ дѣлъ) podobnie, jak tacyż urzędnicy są wyznaczeni do Taurog i Nieświża z pensją po 228 r. 57 kop. i na rochod po 114 r. 28 kop. sr. na rok. Urząd ten ma trwać dopoki miejscowa Główna Zwierzchność uzna to za potrzebne.

— N. CESARZ zezwolił na przydanie do Izby Cywilnej Wileńskiej drugiego Sekretarza.

— N. CESARZ zezwolił, aby przy szkołach Białoruskiego Okręgu, urządzone były kwatery ogólne dla studentów, podobnie jak to zaprowadzone zostało przy szkołach Kijowskiego Okręgu.

— Na skutek rozkazu N. CESARZA Charkowskie Duchowne Kollegium ma odtąd nosić nazwisko *Seminarium*.

— Gazeta Senatu ogłosiła przywilej wydany 22 Paźdz. b. r. Duńczykowi Depner na wynalezione przezeń muzyczne narzędzie *forteharmonion*.

— Z Nową zdarzył się tą razą rzadko w dziejach Petersburga napotykaný przypadek. Rzeka ta, która jakieśmy donieśli, stanęła była 7 Listopada, skutkiem ciągłych deszczów i ciepła, przeszła znowu w nocy na 21 Listopada, i w ciągu kilkunastu godzin oczyściła się od kry. Toż się zdarzyło z kanałami przeryzującemi miasto.

— Umarł tu Senator, Jenerał porucznik *Stawicki*.

### UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) 4 Listopada. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA d. 17 Marca Zdania Rady Państwa o niedopuszczaniu nadal do obowiązków i do wyborów urzędników powiatu Nikolskiego w gubernii Wołogodskiej: Ziemskiego sprawnika Sokołowa, assessorów od szlachty Bazylego Dmitriewa, Mikołaja Babkina, Bazylego Popowa i Piotra Dmitriewa. Powiatowego Strapczego Cyryllego Worotnikowa i podleśniczego Popowa.

2) 28 Października. Z ogłoszeniem woli N. CESARZA o zabronieniu ludziom przychodzącym z zagranicy i cudzoziemcom zapisywać się do gmin miejskich w okręgach osad wojskowych.

5) 3 Listopada. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. CESARZA decyzji Komitetu Ministrów o mundurach i klasach właściwych niektórym urządcom w Ministerstwie Sprawiedliwości niepomieszczonym do tąd w wydanych klasyfikacjach.

4) tegoż dnia. Z ogłoszeniem woli N. CESARZA nadającej szyprom bandlowego towarzystwa w dońskim wojsku prawo, iż nie mogą być wybierani na miejskie nrzędy.

5) tegoż dnia. Z ponowieniem zalecenia, aby nrzędy i osoby oddające pod sąd urzędników lub innych obwinionych pobierających pensje emerytalne, dawały o tém wie dzieć Departamentowi Kassy Państwa.

6) 5 tegoż m. Z ogłoszeniem iż przy wydzierzawianiu trunkowego dochodu od 1843—1847 r. na kaucyje przyjmowane będą i bilety kredytowe ustanowione w Manifestcie 1 Lipca b. r.

7) 6 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA d. 31 Paźdz. Zdania Rady Państwa o sposobie w jakim powinność rekrutcka ma być pełniona przez posiadaczów tak nazwanych posesyjnych górniczych fahryk.

## Warszawa.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, stosownie do postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najlaskawiej ozdobić raczył orderem Św. Stanisława klasy III: Xiędza Felixa Toczyńskiego, kanonika honorowego Rzymsko-Katolickiej archidiecezji Warszawskiej i Proboszcza parafji Grojec; tudzież Pawła Jaworskiego, Sędziego Pokoju Wydz. I w Warszawie, za odznaczenie się gorliwą i korzystną dla kraju służbą, w wielu czynnościach bezpłatnie przez niego odbywanych.

(Gaz. Warsz.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 23 Listopada. Stan zdrowia Królowej Wdowy nie przedstawia symptomatów pocieszających; wszakże w ostatnich dniach J. K. Mość mogła użyć nieco snu i pokarmu.

— Sledztwo o pożarze Wieży Londyńskiej dotąd jeszcze nic niewykryło. Ogień gdzieś tam jeszcze wśród gruzów dawnego arsenału. Podany został projekt, iżby na podstawę posągu jaki ma być wzniesiony dla Xięcia Wellington użyta była massa metalu, która się zebrała w wielkiej ilości z rozmaitych broni i ryszunków w czasie pożaru Wieży, której xiążę przez tak długo był strażnikiem i do której tyle przez swe zwycięstwa dostarczył trofeów.

— Podług *Morning post* Lord Abinger oświadczył zamiar podania się do dymisji od urzędu pierwszego barona Skarbu. Miejsce jego ma zająć dotychczasowy Prokurator generalny sir Frederick Pollock, a tego ostatniego Instytor generalny (sollicitor general) sir W. Follet.

— Mówią o znacznym powiększeniu artylleryi Królewskiej. Nadto cały ten korpus będzie zreformowany. Nie będzie odtąd różnicy między artylleryą pieszą i konną; wszyscy artylleryści obie te służby pełnić mają.

— Wspólnik Smith'a fabrykatora fałszywych bankowych biletów niejaki Rappallo został schwyty i uwięziony 17 b. m. dla stawienia przed sądem Old Bailey na przyszłym posiedzeniu. Wymieniają też jedną damę cudzoziemkę jako spółniczkę tej zbrodni, która, jak twierdzą ratowała się ucieczką na stały ląd. Ta to dama fałszowała na biletach podpis: Monteagle. Szacują na sumę 100,000 funtów sterl. ilość biletów fałszywych przedstawionych pod rozbiór Skarbu; reszta znajduje się w ręku osób które niechcieli ich złożyć.

— Kamień węgielny nowej Giełdy Londyńskiej będzie położony przez Xięcia Alberta w przyszłym Styczniu. Miejsce jest to samo, na którym Karol II położył pierwszy kamień dawnej Giełdy. Budowa ta ma podług umowy kosztować 115,900 funtów sterl. i być ukończona po 25 Czerwca 1844, pod karą 20 funtów za każdy dzień opóźnienia.

— W ogólności dawne korporacje municypalne w

Irlandyi poddały się bez sprzecznie postanowieniu Parlamentu i nie stawiły żadnych utrudnień przy wprowadzeniu nowej ustawy municypalnej; od tego stanowi wyjątek trzecie z rzędu miasto Irlandzkie, Limerick gdzie się dał widzieć niejaki opór.

— Wyrachowania szkód zrządzonych przez pożar Wieży Londyńskiej były dotąd przesadzone. Podług pewniejszych podań, szkody te, wraz z kosztami na odbudowanie wynoszą niewięcej nad 226,000 funt. sterl.

— Dzienniki Londyńskie wynurzają nadzieję że gabinet nieomieszka skorzystać z obecnego stanu Paragwayu, wolnego od jarzma Doktora Francia, dla zawiązania z tym krajem stosunków handlowych i dyplomatycznych.

— Rozmaite gazety, mianowicie *United service Journal* zawierają wiadomość że nietylko po portach angielskich nakazana jest największa czynność w uzbrajaniu okrętów wojennych, ale że nadto siła zbrojna lądowa znacznie ma być powiększona.

— Całkowita ludność połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi podług ostatniego popisu wynosi do 27 milionów mieszkańców.

— 19 bieżącego miesiąca ukończona w całej długości budowę Tunnelu pod Tamizą, albowiem osiągnięto aż do przeciwnego brzegu Wapping. Pozostaje tylko urządzić wejścia i wyjścia i ta kolosalna robota będzie uzupełniona.

— Z podań urzędowych daje się widzieć że w roku 1840 z Królestwa W. Brytanii i Irlandyi emigrowało w ogóle 83,746 osób. Z tych 27,325 przeniosło się do angielskich posiadłości w Ameryce północnej, 38,945 do Stanów Zjednoczonych, 1938 do Indyi zachodnich. 513 na Przylądek Dobrej Nadziei, 4,811 do Sydney, 280 do Van Diemen, 233 do Australii zachodniej, 3,201 do Port-Philippe, 2911 do Australii południowej, a 1338 do Nowej Zelandyi.

— W Hawanie odkryto przed rokiem kopalnię węgla ziemnego lepszego gatunku od tego jaki się otrzymuje z kopalni angielskich. Odkrycie do jest wtelkiej wagi dla żeglugi i bandlu.

— Lord Grosvenor wrócił do Anglii z wycieczki prawdziwie angielskiej. Szlachetny hrabia z całą rodziną na pięknym yachcie swoim przez rok cały krążył po morzu Środiemnim wewszystkich kierunkach i zwiedził większą część portów tego morza.

— Muzeum Brytańskie w Londynie, datujące tylko od 1753 roku posiada po Oxfordzie największą bibliotekę w Anglii gdyż liczy 225,000 tomów drukowanych i 22500 rękopisów. W liczbie innych osobliwości zakład ten ma zbiór zupełny wszystkich gazet i pism politycznych wszelkiego rodzaju od nastania dziennikarstwa w kraju, to jest od roku 1588.

Paryż 22 Listopada. Poseł angielski w Wiedniu sir R. Graham i poseł turecki w Paryżu Reszid-pasza przybyli do Paryża.

— Baron de Bourqueney minister pełnomocny w Konstantynopolu na czas nieobecności hrabi de Pontois dziś wyjeżdża do miejsca przeznaczenia.

— Baron Billing, konsul jeneralny francuzki w Egypcie mianowany na miejsce P. Cochelet wyjeżdża jutro z Paryża do Marsylii, gdzie zabierze się na okręt.

— W dzisiejszym numerze *Correspondeuce Sténographique* czytamy: «Donoszą nam za rzecz najpewniejszą że minister Wojny wysłał rozkazy odwołujące rozmaite pułki, które były w marszu do granicy Pirenejskiej. Stanowczo uradzono że armija obserwacyjna, zbierająca się na granicy Hiszpańskiej nie ma wynosić nad 15 do 20,000 ludzi, kiedy przedtem miała być podniesiona do stopy 40000.

— P. Spies otrzymał rozkaz Królewski (*exequatur*) upoważniający go do zajęcia obowiązków konsula jeneralnego Rossyjskiego w Paryżu.

— W zamku posła francuzkiego w Petersburgu barona de Barante wybuchnął 17 b. m. pożar, który zniszczył całe jedno skrzydło. Postępy ognia zatamowane zostały uśłowaniem władz miejscowych. Szkodę szacują na 30 do 40000 franków.

— Prace około ukończenia kościoła św. Magdaleny w Paryżu czynnie się posuwają i jeżeli nic nie przeszkodzi, świątynia ta będzie ukończona i otwarta na przyszłe święta Zmartwychwstania Pańskiego. Świątynia ta buduje się od 77 lat; znany architekt zeszłego wieku Konstantyn d'Ivry założył jej kamień węgielny 13 Sierpnia 1764 roku.

— Gazeta le Siècle donosi, że budżet ministerstwa Marynarki, wyrachowany na 142 miliony na rok 1842, zmniejszony będzie do 89 milionów na rok 1843.

— P. Blanqui, Członek instytutu wrócił do Paryża z podróży swojej po Turcyi europejskiej.

— Gazety donoszą o zaszłej śmierci lorda Elgin, Biskupa de Beauvais, i dawniej redaktora *Gazette de France* X. Cottret, hrabiny de Gineslous, z domu Celesia, niegdys Damy honorowej Xiężny de Lamballe, i znanego wodewilisty P. Théaulon. Ten ostatni napisał przeszło 250 rozmaitych sztuk, granych na teatrach Paryskich. Również umarł w Paryżu P. Picot, dawniej redaktor dziennika *Ami de la religion*.

**HISZPANJA.** W Monitorze urzędowym francuzkim pisać z d. 21 Listopada: «Barcelona jest zawsze w stanie oblężenia; żołnierz należący do milicyi narodowej czyli niewojskowej, któryby ukazał się uzbrojonym, zostaje rozstrzelany.

«Mianowana jest komisya wojenna i nakazane rozbrojenie 2, 3 i 8 bataljonów gwardyi narodowej.

«Milicya narodowa w podany do Regenta adresie stara się niesprawiedliwie rozpoczęte zbijanie cytadelli.

«Municypalność 1841 roku została zamieniona municypalnością roku 1840.

*Munich 22 Listopada.* Król i Królowa JJ. Prusey opu-

ścili dziś rano tutejszą stolicę w powrocie do swego Państwa i dziś mają nocować w Ratybonie.

*Rzym, 9 Listopada.* Uwięzienie Wikaryusza jeneralnego Apostolskiego w Bombay sprawiło tu wielkie wrażenie i zapewniają że kardynał Cappacini, w podróży do Lizbony z Hagi, uda się do Londynu dla otrzymania jego uwolnienia.

*Haga 18 Listopada.* Ogłoszony został text konstytucyi, nadanej przez Króla Niderlandzkiego Wielkiemu Xięztwu Luxemburskiemu. Następną jest treść głównych rozporządzeń tego aktu.

«Ustanawia się zgromadzenie Stanów, których członkowie mianowani są przez wyborców, wybieranych przez wszystkich bez wyjątku mieszkańców, płacących 10 florenów podatku, bez różnicy klass.

«Posiedzenia nie będą publiczne; członkowie używają wynagrodzenia kosztów podróży nieprzechoǳących 1,500 flor. rocznie i mogą być wybierani ze wszystkich Luxemburezyków, tak urodzonych jak i naturalizowanych.

«Sessje będą otwierane i zamykane przez Króla-Wielkiego Xięcia i trwać mają przez dni 15. Król-W. Xiążę ma prawo odroczyć lub rozpuścić Izbę i zwołać nową.

«Król-W. Xiążę może być zastąpionym przez Swego Reprezentanta w Luxemburgu. Ten ma być zawsze wybranym z Członków Rodziny Królewskiej i mieć stały pobyt w Luxemburgu.

— Stosownie do rozporządzeń nowej konstytucyi Wielkiego Xięstwa Luxemburskiego, Król mianował J. K. W. Xięcia Alexandra swoim Reprezentantem w Luxemburgu.

(*Journ. de S. P. G. P. Psz. Połn.*)

## KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY

### I AKCYOWY.

*Petersburg, 21 Listopada.*

Za rubel srebrny:

Na Londyn . . . . .	na 3 m. 38½ pens.
— Amsterdam . . . . .	— — — — — cens.
— Hamburg . . . . .	— — — — — szel.
— Paryż . . . . .	— — — — — 404 cent.

## ROZMAITOŚCI.

*Badania nad nowém odkryciem ogłoszonym przez dziennik francuzki la Phalange w artykule pod tytułem:*

ZUPEŁNE PRZEKSZTAŁCENIE ROLNICTWA.

(Patrz numer 82.)

Nie małe wrażenie na publiczności sprawiła ta nadzwyczajna wiadomość z podania PP. Pailard i Bernard, że dzisiejsze rolnictwo zupełnej ulegnie zmianie, jeżeli doświad-

cznieniem stwierdzone zostaną ich próby, otrzymania obfitego żniwa nie używając pługa, pognaju ani też pieląc, i to jeszcze na złym gruncie: przy czém żdźbło ma dochodzić niewidzianej dotąd wysokości i grubości, i mieć kłos sobie odpowiedni!

Ważność tego pomysłu wyciągniętego z prostych działań natury, bez użycia sztucznych częstokroć jej przeciwnych sposobów, zasługuje na bliższy rozbiór, ażebyśmy z porównania tak jasnego wykładu zasad, sami osądzić mogli godny podziwienia wypadek.

Postrzeżenie tak widocznie każdemu pod oko podpadające, do sprawdzenia tak łatwe, nie jest lekkomyślnym na wiatr rzuconym żartem, podobnym bajce o zniknionym wodospadzie Niagary, o którym kłamstwie bez przekonania się na miejscu, w sposobie przeczącym sądzić niepodobna było. Tu prawda sama przez się jest jak na dłoni, widoczna w każdym zakątku ziemi. Pojęcie tajników przyrodzenia nie przechodzi zdolności nieoświeconego wieśniaka: popatrzmy tylko z uwagą na twórczą rękę wiecznego działacza, a będziemy mieć dostateczne przekonanie o jego niepojętych dziełach, które obojętni w każdym kroku co dzień nogą depczemy.

Nic nowego nie ma pod słońcem i próba PP. Pailard i Bernard nie jest żadnym cudem. Im jednak przynależy zasługa z tak ważnego odkrycia skutkiem usilnych badań na jaw wyprowadzonego i na dobro ludzkości do upowszechnienia bezinteresownie ogłoszonego.

Wielka roślinności płodność, której często w ogrodnictwie natrafiamy ślady, nie tylko od samych obfitych zależy nawozów. Wiele na to działa i wpływa staranność człowieka. W zamięłowaniu ogrodnictwa francuzi przewyższyli wszystkie narody, i nie dziw więc że w tej przygotowawczej szkole rolnictwa, oni pierwsi ogłaszają ważne odkrycia. Oni to umieją korzystać z tej bezprzerastanej płodności ziemi, na którą nigdy zupełnie nie wysiliła się natura. Kto ją na uczynku uchwycił, ten cudów dokazał. Ogrodnictwo w okolicach Paryża do tego stopnia doszło doskonałości, że niektórzy z ogrodników, otrzymują po pięć zbiorów do roku w swoich ogrodach; i tam nie jest osobliwością znaleźć takie ogrody, które z kilkunastu morgów gruntu, czynią 30,000 franków rocznego dochodu. Jeszcze więc nie dziw powiemy, że tam Lafitte dla wzoru kolonizacji założył obszerną wieś, która ma postać rozległego i wspaniałego ogrodu; i pewno bez osiągnięcia szukanego pożytku oraz powrócenia nakładów, tak znaczna powierzchnia zasiedlona nie będzie.

Temi przykładami u obcych objaśnieni, zapytajmy u siebie gorliwych miłośników Flory, którzy krok za krok za naturą idą, pojdźmy do lasów naszych gdzie noga ludzka nie powstała, lub nie dosięgło niszczące żelazo, czyliż tych samych cudotwornych zjawisk nie ujrzymy? Wszędzie badacz przyrody z roskoszą dostrzega, jak ta mądra mistrzyni bez pomocy niedołężnej sztuki człowieka, najle-

piej sama rozplenia i pielęgnuje rośliny, oraz doprowadza do tej nadzwyczajnej bujności, których zachwycającym widokiem dosyć się nasycić nie można.

W królestwie roślin, wszystkie przyrodzenia twory, począwszy od najwynioślejszego drzewa aż do najniższej trawki, podlegają jednemu prawom i tymże samym rozkładaniu się, życia i wiecznego odradzania na wskazanej sobie powierzchni ziemi. Każde zboczenie od tego porządku, grozi im odpowiednią szkodą albo zatraceniem. Gdzie człowiek wdał się z swoim rozumem, tam dzieło wielkiego sztukmistrza popsuł i nieporadził sobie potem jakby go naprawić. Tym to sposobem on pozbawiwszy ziemię przyrodzonej szaty, nagość jej odsłonił, zaród płodności na łup innych żywiołów wydał i potęgę nieskończonej plenności, w słabą i niedołężną tworzenia zdolność zamienił. Odtąd powierzchnia ogołocona z odwiecznej swojej powłoki roślinnej, utraciła pierwotną siłę odradzania, jak to obecnie już z niemałą obawą postrzegamy w okolicach lasów pozbawionych.

(D. c. n.)

## MATERYAŁY HISTORYCZNE.

DAWNY RĘKOPIS.

Przerzucając przypadkiem zbutwiałe in folio, gruby zeszyt różnorodnych manuskryptów, należących niegdyś do Załuskiego, co świadczy i napis własną jego nakreślony ręką: J. JE. Załuski. *Farrago script. Miscell. ad res Polonas spectantium*, — farrago prawdziwe, w którym wszystko znajdziesz, i Opisanie Herbów Szlacheckich, i stary Dyalog szkoły Jezuickiej; Dyaryjusz wypraw wojennych i przepowiednie ludzi świątobliwych, Akta Synodu Kalwińskiego, Listy Królów Polskich, Atamanów Kazackich, Sułtanów Tureckich do Kazaków, i obelżywe odpowiedzi Kozackie, nawet listy z prozbami i skargami szoltysów i praczeki nadwornej; spisy wojsk, i rejestra dochodów prywatnych majątności, chronologiczny spis Xiążąt i Królów Polskich, rozprawę włoską i łacińską panegiryki, nadgrobniki, sentencye i t. d. i t. d. — natrafilem na artykuł, choć krótki ale wiele ciekawy z swej treści, pod napisem: *Luxus zakazać w Chełmnie*. Sądząc z pisowni i charakteru jest on z wieku XVII, i zawiera szczegóły o owczesnym noszeniu się naszych ojców, tém bardziej interesujące, że przez naoczego świadka spisane. Mniemamy uczynić przyjemność czytelnikom Tygodnika, podając go tutaj, w ścisłej kopij, z zachowaniem pisowni oryginału.

*Luxus w Chełmnie zakazać.*

«Luxus jest to iak ukryta choroba suchot, która niszczy insensibiliter zdrowie, tak też zbytek we wszystkich rzeczach extenuat facultates y zniemacka ludzi niszczy szsie y wniwecz obraca, wielkie zaś pociąga konsekwencye, bo nauczywszy się pięknie chodzić y expendować, gdy nie

staie na to kosztu chwytać się zwykło niegodziwych sposobów zbierania, ażeby tylko przedsięwziętą utrzymać figurę, co osobiwie w Białej płci periculosissimum, bo ta honestatem et castimoniam, często sakryfikuje, aby tylko w stroiach dogadzać próżney ambicyey y zbytkowaniu. etc. etc.

Insistendo tedy Legi Sumptuarie kilku konstytucyami Regni obwarowaney, idąc oraz przykładem magistrów większych miast Pruskieh, które w tej mierze mają swoje partykularne postanowienia, chcąc oraz zabezpieczyć nazbyt już, pożał się Boże, w mieście naszym Chełmnie szerzącemu się zbytkowi w stroiach co etiam nietylko z winą własną, z pogorszeniem wszystkich, ale też z inwidyą y naganą Stanu Szlacheckiego dzieie się, niżej opisaną, czyniemy w stroiach y noszeniu się w mieście Chełmnie, ordynacyą.

A naprzód P. P. Radni, powinni zawsze na ratusz y w mieście chodzić w sukniach czarnych, y prócz żupanów, iedwabiu nie nosić. Wyieżdżając za miasto y w drodze non praeccluditur inakwszy, ale przecie ciemnawy kolor.

Similiter dla poważnej dystynkcyey y Panie Radne, żony ich lub wdowy, czarno się nosić powinny, wymyślonych y przydroższych nie zażywaiąc materzey prócz kitaiek y adamaszków, y atlasu.

Córki ich y Panienki chociaż inszego koloru, iednakże nie mają inszych nosić materzey, wszystkie zaś materzy ze złotem srebrem i kwiatami, nosić nie będą ważyły, pod karą 100 talerów ad fiscum miasta należyć będącą.

Koronek droższych nad . . . . łokieć, nosić także nie będą powinny, chyba żeby ie same sobie w domu robiły.

Mieszczanie in ullo officio nie będący nie mają mieć pozwolenia Francuzkiego sukna nosić, ani kolorów iasných iako to ponsowych, różowych, niebieskich, ale tylko kolory przyciemne. Jako też żupanów atlasowych łyczak im tylko lub kitayka conceditur. pod sztrófem quotiescunque contra venerint.

Putra dla magistratowych destinantur: szlamy lisie, rysie, króliki y popielice; dla mieszczan — wilki, grzbiety lisie y jenoty y pieski, Co y o żonach ich ma się rozumieć.

Rogów czy obręczów nosić zabraniamy cale Białogłowom wszelkiej kondycyey, niech się tą próżnością nie odymiają, a cnotami y pobożnym a pracowitym życiem niech się od inszych dystyngwiają (\*).

Bóty żolte cale zakazuiemy. Personae in officio będące, — czerwone; mieszczanie zaś, czarne, niech noszą. A Białogłowy żeby patynek haftowanych i z bogatej materzey nie nosiły, ale ze skórek tylko kolorów różnych inhibemus.

Dla tego żeby nie tylko wykorzenić białogłowską próżność z ubrania głowy y wypucowania się y upstrzenia, ale wykonać radę Apostolską: ut mulieres in Eccla sint velatae, etc. etc. Przykazujemy pod vigorem, ażeby żadna

(\*) Zrobimy uwagę że te same rogi pod innemi już nazwiskami: *tournure, sous-jupe en-eroline Oudinot*, etc. są i dziś niezbednymi akcessoryami stroja kobiecego.

białogłowa nie ważyła się w żadnym kościele comparere bez kwefu, który nie ma być przezroczystry, ale albo kitayczany latem, albo axamitny zimą, albo też w prostym stanie—prześcieradło białe piękne ukrywać głowę powinno.

In conditione Civitatensi którzy są extra officia, cale sukien Francuzkich y iedwabiów albo pasow bogatych inhibemus.

Także w Radzie zakazuiemy Perskich lub Tureckich Passów ze złotem, ale tylko same jedwabne, a życzylibyśmy po staroswiecku widzieć ażeby nosili passy ze szpinkami taśmowe, które szpinky, ze złota y blachmalu nie tylko by ich pięknie dystyngowały, alehy też y wnuczętom ich przez sukcesyą się dostawały.

Co wszystko ażeby Magistrat ad executionem przywiódł y ordynacyą exacte zporządziwszy wydrukować rozkazał, et ne opponatur ignorantia, w każdym domu onaż była na ścianie konserwowana, serio injungimus, y Fiszkała obliguiemy, ażeby contravenientes temu postanowieniu przypozywał, ac executionem tej ordynacyey urgeat, naprzód pieniądze, a contumacia crescente, y personalne poenas wiery domagał się.

W mieście z szablami nie będzie się godziło nikomu chodzić, gdyż to tylko są arma pro defensione w drodze y za miastem potrzebne, non intra moenia, gdzie omnis securitas być powinna.

Do zdarcia sukien czas naznaczyć, lub do przedaży . . .

Na tym się kończy ten urywek. Wielka szkoda że czciogodny castigator obyczajow nie dokończył swojej ordynacyi, — szczegółów tak ciekawych o strojach naszych pradziadów i prababek. A jednak, co się tycze tych ostatnich, wyznać musimy, że autor zbyt *niedyskretnie* i bolesnie wymierzył przeciwko szanownym damom wszystkie swe pociski, napadając głównie na niewinne słabości płci białej, tak ponętne dla płci czarnej! Wiem nawet że ogłaszając podobną ordynacyą narażam się na niebezpieczeństwo ściągnięcia na się gniewów i fochów niejednej z pięknych czytelniczek. Ale damy mogą być spokojne — Któżby, w dzisiejszym *fashionable* wieku, śmiał lub zechciał podzielać *barbarzyńskie* zdanie Chełmskiego sensata, i co do kwefów i co do rogów? A przynajmniej nie niżej podpisany.

Stan. Lach.

S. Peterburg.

15 Listopada

## KRYTYKA.

Uwaga nad artykułem:

NOWE KSIĄZKI.

(Nadesłano.)

W wieku dzisiejszym, w którym Religja zdaje się być podwładną polityki, a polityka wydawszy z siebie rewolu-

cie i wielkich ludzi wyczerpnęła się z sił swoich i pokój, jako konieczne principium wystąpiło na scenę, w wieku w którym się zwyczajnie pytają: wiele pieniędzy przynosi sztuka i jaki użytek ma ta lub owa nauka, który mianowicie przemysłem, żelaznemi drogami i akcjami jest zatrudniony: zdaje się że dążność materialna jest jego expressją. Wdawszy się jednak głębiej w ducha czasu, łatwo nam ujrzyć będzie daleko wyższą i często moralną działalność — Wschód i Zachód Europy przedstawiają nam dwa przeciwne obrazy. Zachód, zadawszy ostatni cios feudalizmowi, przejęty jest myślą postępu i wykształcenia; — Stary stan rzeczy nie tylko naruszony ale już i wyrzuty ze sposobów utrzymania się na dawnych posiadach jest raczej przeszkodą i ciężarem dla urzeczywistnienia ciągle tworzących się idei. J zachodnia Europa rozumna w ocenieniu swej przeszłości, obfita w tworzenie obrazów lepszej exystencji, słabą jest i nieudolną w wynalezieniu sposobów jakby zrealizować, szczęśliwszy od dzisiejszego byt, bez nadwężenia swej siły i powagi. Wschód Europy, przeszedłszy wszystkie stopnie wpływu zachodniej oświaty uczuł nakoniec swą siłę i indywidualność — Nie szuka on już dzisiaj ślepo wstępować w cudze ślady, ani korzysta z obcej nauki bez krytyki i rozbioru, a zawarłszy się sam w sobie, stara się odgrzebać przywalone wiekami zachodniego wpływu, stare swe obyczaje i prawa. Postawiwszy zaś siebie między właściwą sobie naturą i ogólną oświatą, chce jedno z drugim połączyć, aby z tryumfem i potęgą wystąpić na scenę powszechniej historij. — Lecz wschód i zachód przejęte są jedną ideą organizacij społeczeństwa. Urządzenie familij, indywidualnego interessu i stanu ogółu. Przyrowadzenie wzajemnych stosunków do harmonij i porządku: oto są kwestje naszego wieku. Bogactwo jako pierwszy warunek niepodległości zajęło naprzód wszystkich umysły. J stąd pochodzi industrializm naszego czasu.

Tak jest bogatém życie terażniejsze, a gdzież literatura coby nam to życie wyrażała? Rzućmy na nią okiem. Przeczytajmy artykuł *Nowe Xiążki* (a). J cóż tam jest nowego? Na dziesięć xiążek historycznych zaledwie jedna traktująca o innym przedmiocie. Nikt nieprzeczy że historja jest wielką nauką i że wiele w niej znaleźć można przykładów; lecz ogół na który się autor artykułu uskarża potrzebuje oprócz historij, czegoś więcej żywotnego. Potrzebuje on literatury, która-by mu przedstawiała to, czém on dysze i żyje, literatury która-by była expressją jego exystencji. Gdzież są xiążki o Przemysle, Politycznej ekonomij, Naukach stanu? wiele xiążek o filozofij; gdzie prawo i nauki przyrodzone? Artykuł *Nowe xiążki* ma zapewne pretensją, być kompletną bibliografją (\*), ale nie wiele tam o podo-

bnych naukach znajdujemy. Zapewne sądzi JJ. Kraszewski że ogół *niewiele umie* i że dla niego pisać niewarto. Podobne wyrażenia zasługują na przebaczenie. Lepsza znajomość świata, i czas autora artykułu większej wyrozumiałości nauczą. Athenaeum dla filozofij prawa, politycznej ekonomij i nauk stanu nawet rubryki nie zrobiło. Zapewne się nie spodziewało *oryginalnych w tym przedmiocie utworów*. Recenzent nie może się nawet na to uskarżać. Zganić to, co znany artykułista, choćby w przypisku napisał, jest to kryminał, ryzykuje się wyjść na człowieka nic nie umiejącego? Nie na ogół skarżyć się powinniśmy. On najlepiej wszystko ocenić potrafi. Zarozumiałość tych co mniemają, że ich cenić się nie umie, jest więcej szkodliwą. Nie trzeba się stawiać wyżej od ogółu, a raczej stosować się do jego potrzeb. Wtedy nauczyłibyśmy się jakie dzieła i xiążki są nam potrzebniejsze, a jakie krytyki sprawiedliwsze. N. N. (\*)

(\*) Ten artykuł, wykierowany szczególnie na sposób widzenia rzeczy P. Kraszewskiego umieszczamy jedynie dla dania mu zręczności do odpowiedzenia i obszerniejszego rozwinięcia myśli jego co do obecnego stanu piśmiennictwa i czytelnictwa. Widać z niniejszego artykułu że autor jego nie jest wydawcą pisma czasowego że może nie jeszcze nie drukował; my to wydawcy, najlepiej możemy, zdaje się, ocenić kierunek ruchu umysłowego i prawdziwe wymagania publiczności. Pozostaje rozwiązać pytanie: azali zawsze i we wszystkim pismo czasowe i nieczasowe powinno być ślepo posłuszne tym wymaganiom, czy powinno być najniższym sługą kaprysów tego stugłowego tworu, które nazywamy niewłaściwie *publicznością*, a które trzeba by nazywać tylko *większością*. Gdzie indziej obszernie odpowiedzieliśmy na to pytanie; tu powtarzamy w krótkości że pismo peryodyczne naszym zdaniem powinno mieć dwojaką fizjognomiją: z jednej strony, jako materiał historyczny, ma ono wyrażać społeczną opokę, ale z drugiej powinno mieć własny sposób myślenia, opartą na stałych zasadach, pewną dążność do wyższego postępu bez względu na przemijające gusta. Inaczej prowadzić pismo czasowe, jest może pod finansowym względem daleko lepiej, ale jest to z czynnego pierwiastku czynić bierny, jest zniżyć powołanie jego do stopnia rzemiosła np. krawieckiego, ściśle przykutego do rydwanu Mody. Co się tu mówi, jeszcze dobitniej się odnosi do xiążek; te jeszcze mniej mogą być słuźebnicami tego co nazywają *duchem czasu*. Inaczej, jakżeby się urodzić mogły nowe wielkie pomysły, powstać całe nowe umiejętności, nowe rodzaje nakoniec w literaturze, w poezji? gdzieżby był postęp, do którego wyraźnie jesteśmy przeznaczeni? Niech się zresztą P. N. N. nie troszczy o zaspokojenie głodu publicznego dziełami i pismami, pożądanymi takiej lub innej epoce; znajdują się zawsze *spekulanci* co na to hasło pospieszają; tak właśnie, jak w krajach mających ułatwione komunikacye, za objawieniem się na danym punkcie potrzebowania pewnego towaru, znajdzie się go na targu więcej niż potrzeba. Ale to co jest bardzo dobre i chwalebne w świecie czysto handlowym, nieda się w zupełnem zastosowaniu przenieść do świata piśmiennego, który ma inne prawa działania i inną sferę obowiązków do wypełnienia. (Wydawca Tygodnika.)

(a) Tyg. Peters. № 87 r. 1841.

(\*) Bynajmniej.

(Wyd. Tyg.)